

JOANNA HELIOS

Uniwersytet Wrocławski

WIOLETTA JEDLECKA

Uniwersytet Wrocławski

ZNĘCANIE SIĘ NAD ZWIERZĘCIEM W DOKTRYNIE PRAWA KARNEGO I W ORZECZNICTWIE SĄDOWYM — KILKA UWAG TYTUŁEM WSTĘPU DO ROZWAŻAŃ O PRAWNEJ OCHRONIE ZWIERZĄT

WPROWADZENIE

Prawna ochrona zwierząt zaczyna odgrywać w Polsce coraz większą rolę, do czego zapewne przyczyniły się regulacje międzynarodowe i unijne. Powszechna deklaracja praw zwierząt, ogłoszona 15 października 1978 r., już w preambule stanowi, że zwierzęta mają prawa. Jej art. 3 głosi, iż żadne zwierzę nie może być źle traktowane lub być obiektem okrutnego traktowania. Niestety, znęcanie się nad zwierzętami jest zjawiskiem nadal występującym i, mimo istnienia w polskim ustawodawstwie stosownych środków karnych i administracyjnych, często spotyka się ze społecznym przyzwoleniem. Ochrona zwierząt przed zadawaniem im bólu i cierpienia została obwarowana środkami prawnymi, które czasami zawodzą: są niewłaściwie interpretowane i niewłaściwie stosowane na płaszczyźnie praktyki prawniczej. Także edukacja społeczeństwa w tym zakresie wciąż jest niewystarczająca.

Niniejszy tekst stanowi wprowadzenie do problematyki prawnej ochrony zwierząt. Wyodrębniono w nim dwie grupy problemów:

- analizę przestępstwa znęcania się nad zwierzętami;
- problematykę znęcania się nad zwierzętami w orzecznictwie sądowym.

I

Współcześnie w coraz szerszym zakresie zwierzęta są objęte ochroną prawną, w tym także ochroną konstytucyjną. Kodeksy cywilne kilku państw, np. Niemiec czy Austrii, stanowią, że zwierzęta nie są rzeczami w rozumieniu prawa. Tendencja do de-reifikacji zwierząt, nawet ich personifikacji, widoczna także na arenie międzynarodowej.

wej, przybiera niekiedy postać radykalną. Mamy i takie głosy, wedle których zwierzęta pod pewnymi względami są stawiane ponad niektórymi ludźmi. W dawnych czasach pociąganie zwierząt do odpowiedzialności karnej traktowano jako przywilej — zrównanie z ludźmi¹. Dla czasów średniowiecza charakterystyczne są procesy zwierząt. W „zbrodniach” zwierząt widziano działanie duchów lub demonów nieprzyjaznych ludziom. W tych wierzeniach magicznych zaczęto upatrywać przyczyn okrucieństwa wobec zwierząt, charakterystycznego nie tylko dla średniowiecznej Europy².

Zasoby świata zwierzęcego zawsze były i nadal są przedmiotem zainteresowania prawa karnego rozumianego szeroko jako prawo, którego przedmiotem są nie tylko przestępstwa, lecz także wykroczenia. Świat zwierzęcy jest przedmiotem ochrony zarówno przepisów kodeksowych, jak i pozakodeksowych³. Prawnokarna ochrona zwierząt rozpoczęła się od katalogu czynów zakazanych wobec zwierząt, czyli od ingerencji w swobodę postępowania ze zwierzętami jako rzeczami. Uzasadniano to wymogami porządku i moralności publicznej. W XX w. w Europie pojawiły się własne podstawy aksjologiczne prawa ochrony zwierząt. Koncepcja „istot zdolnych do odczuwania cierpienia” nadała zwierzętom szczególny status prawny. Wzgląd na zdolność zwierząt do odczuwania cierpienia stał się zasadą wszelkiego ich traktowania. Zadawanie cierpienia, wszelkie zabijanie stały się wyjątkiem określonym przepisami prawa. Katalog czynów uznawanych za znęcanie się przyjęto jako punkt wyjścia w projektach ustawy, która została uchwalona 21 sierpnia 1997 r. W ustawie tej oraz w jej nowelizacjach katalog ten uległ rozszerzeniu, a opisy czynów były modyfikowane⁴.

Pojęcie „znęcania się nad zwierzętami” nie stanowi *novum* w polskim porządku prawnym. Owo pojęcie pojawiło się już w okresie międzywojennym, w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt. Art. 1 przywołanego aktu prawnego zabraniał znęcania się nad zwierzętami, a kolejny artykuł podawał przykładowe, w pkt od a) do j), sposoby znęcania się, przy czym pkt j) wskazywał, że znęcaniem się jest także „wszelkie w ogóle zadawanie zwierzętom cierpienie bez odpowiednio ważnej i słusznej potrzeby”⁵. Z owego aktu wynikało, że istnieje całkowity zakaz znęcania się nad zwierzętami, natomiast można je zabijać.

¹ K. Motyka, *Zwierzęta na ławie oskarżonych i ich prawa (człowieka?)*, [w:] *Księga Jubileuszowa Profesora Tadeusza Jasudowicza*, red. J. Białocerkiewicz, M. Balcerzak, A. Czeczko-Durlak, Toruń 2004, s. 316 n.

² M.L. Klementowski, *O odpowiedzialności karnej zwierząt i ich udziale w karze w średniowiecznej i wczesnonowożytnej Europie*, [w:] *Prawna ochrona zwierząt*, red. M. Mozgawa, Lublin 2002, s. 23 n.

³ A. Habuda, W. Radecki, *Przepisy karne w ustawach o ochronie zwierząt oraz o doświadczeniach na zwierzętach*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 5, s. 26–27.

⁴ *Raport o problemie bezdomnych zwierząt*, red. T. Wypych, Warszawa 2016, s. 69–70.

⁵ P. Skuczyński, A. Zientara, *Prawnokarna ochrona zwierząt a filozoficzny i teoretycznoprawny problem wartości i praw podmiotowych*, [w:] *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, red. T. Gardocka, A. Gruszczyńska, Toruń 2012, s. 204.

Art. 6.1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. ochronie zwierząt⁶ zabrania ich zabijania. Od ogólnego zakazu zabijania zostały wprowadzone pewne wyjątki, np. ubój i uśmiercanie zwierząt gospodarskich oraz uśmiercanie dzikich ptaków i ssaków utrzymywanych przez człowieka w celu pozyskania mięsa i skór; działania niezbędne do usunięcia poważnego zagrożenia sanitarnego ludzi lub zwierząt; czy też usypianie ślepych miotów. Art. 6.1a wskazywanej ustawy zabrania znęcania się nad zwierzętami. W art. 6.2 odnajdujemy definicję znęcania się nad zwierzętami, zgodnie z którą przez znęcanie się nad zwierzętami należy rozumieć zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień. Prawodawca w sposób wyraźny przedstawił możliwe sposoby znęcania się nad zwierzętami (np. znakowanie zwierząt stałocieplnych przez wypalanie lub wymrażanie). Jednakże nie jest to katalog zamknięty⁷.

Znęcanie się jest przestępstwem powszechnym, które może zostać popełnione zarówno w postaci działania, np. poprzez bicie zwierzęcia, jak i w postaci zaniechania, czego najczęstszym przykładem jest niepodawanie zwierzęciu pokarmu lub wody⁸.

II

Sąd Najwyższy w jednym ze swoich wyroków⁹ orzekł, iż:

przestępstwo znęcania się nad zwierzętami określone w art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt może być tylko popełnione umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim¹⁰. [...] Za przestępstwo znęcania odpowiada nie tylko osoba, która świadomie zadaje ból lub cierpienie zwierzęciu, ale również ten, kto świadomie dopuszcza do zadania przez inną osobę bólu lub cierpienia zwierzęciu. [...] Zamiar odnosi się więc do samej czynności sprawczej, a nie do spowodowania cierpień lub bólu. Dopuszczenie polega w praktyce na nieprzeciwdziałaniu, czyli przyzwoleniu i jest świadome, gdy sprawca zdaje sobie sprawę z następstw swego zachowania się.

W swoich orzeczeniach SN często podkreśla konieczność wystąpienia winy umyślnej i zamiaru bezpośredniego. O tym utrwalonym w jego orzecznictwie

⁶ Dz.U. z 2013 r., poz. 856 z późn. zm.

⁷ M. Mozgawa, *Prawnokarne aspekty ochrony zwierząt*, [w:] *Prawna ochrona...*, s. 168–171.

⁸ L. Drwęski, *Ocena skuteczności ścigania przestępstw związanych z ochroną zwierząt — obraz statystyczny*, [w:] *Status zwierzęcia...*, s. 234.

⁹ Wyrok SN z dnia 16 listopada 2009 r., sygn. akt V KK 187/09.

¹⁰ Psychologiczną przesłanką winy umyślnej jest zamiar popełnienia czynu zabronionego. Może on występować w dwóch formach: zamiaru bezpośredniego i ewentualnego. Zamiar bezpośredni (*dolus directus*) polega na tym, że sprawca chce popełnić czyn zabroniony, zrealizować rzeczywistość objętą jego znamionami. Zamiar jest aktem woli, nie należy go mylić z pragnieniem popełnienia czynu (akt uczucia) ani uzależniać stwierdzenia zamiaru od określonej motywacji. Zamiar ewentualny (*dolus eventualis*) polega na tym, że sprawca wprawdzie nie chce popełnić czynu zabronionego, ale przewiduje realną możliwość jego popełnienia i na to się godzi. A. Marek, S. Waltoś, *Podstawy prawa i procesu karnego*, Warszawa 1999, s. 77.

poglądzie SN przypominał w wyroku w sprawie przestępstwa znęcania się nad zwierzętami z 14 kwietnia 2016 r.¹¹ W rozpatrywanej przez SN sprawie osoba została oskarżona o dopuszczenie się przestępstwa znęcania się nad zwierzętami w dwóch swoich gospodarstwach, które znajdują się w miejscowościach Jakubowo i Runowo. Oskarżony utrzymywał konie i krowy w niewłaściwych warunkach. Ponadto w drugim swoim gospodarstwie nie karmił trzech psów, nie podawał im też wody do picia. Co ciekawe, wobec oskarżonego o znęcanie się nad zwierzętami wcześniej już orzeczono 7-letni zakaz posiadania psów. Za przestępstwa znęcania się nad zwierzętami w Jakubowie i Runowie sprawca został skazany na rok pozbawienia wolności, 5000 zł nawiązki na Stowarzyszenie Pogotowie dla Zwierząt oraz 10-letni zakaz posiadania psów. Od prawomocnego wyroku skazującego obrońca wniósł kasację do SN, który stwierdził, że organy ścigania pomyliły się, kierując do sądu akt oskarżenia. Niepodważalnym jest fakt, że osoba ta znęcała się nad zwierzętami w dwóch różnych wioskach. Początkowo postępowanie było prowadzone w takiej sprawie. Jednakże przy przedstawianiu zarzutów ograniczono się tylko do przestępstwa znęcania się nad trzema psami w Jakubowie. Taki właśnie wniesiono do sądu akt oskarżenia. Sąd skazał jednak sprawcę także za znęcanie się nad zwierzętami w Runowie. Biorąc za punkt wyjścia procedurę karną, należy przyjąć, iż nastąpiło wykroczenie poza granice skargi uprawnionego oskarżyciela (art. 14 § 1 k.p.k.), czego konsekwencją mogło być wyłącznie umorzenie postępowania w odniesieniu do nieobjętych oskarżeniem czynów zgodnie z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Umorzenie może w takiej sytuacji wystąpić z urzędu, bez konieczności podniesienia tego zarzutu przez oskarżonego. Istotne jest, z punktu widzenia naszych rozważań, iż w odniesieniu do znęcania się, które miało miejsce w Jakubowie, SN zwrócił sprawę do rozpoznania przez sąd I instancji. SN stwierdził, iż w przedmiotowej sprawie trzeba będzie ocenić, czy sprawca mógł zaniedbać zwierzęta nieumyślnie, a jeśli umyślnie, to może jednak nie sposób będzie mu przypisać zamiaru bezpośredniego¹².

W sprawie rozpatrywanej przez Sąd Rejonowy w Sokółce¹³ oskarżonemu M.S. postawiono zarzut, iż w dacie bliżej nieustalonej w grudniu 2012 r. w miejscowości S. na posesji przy ulicy X znęcał się nad rocznym psem rasy mieszaniec w ten sposób, że zadał kilka uderzeń łopatą w głowę psa, tym samym świadomie powodując ból oraz obrażenia w postaci guza wraz z rozcięciem powłoki skórnej na pograniczu kości czołowej i ciemieniowej mózgowiczaszki oraz szramę na pysku, czym działał na szkodę opiekunów psa, tj. popełnił czyn z art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 4 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Sąd rozpatrujący sprawę powołał się na orzecznictwo SN i dominujący w nim pogląd, iż, przypomnijmy, przestępstwo znęcania się nad zwierzętami określone

¹¹ Wyrok SN z dnia 14 kwietnia 2016 r., sygn. akt V KK 458/15.

¹² czasopismo.legeartis.org/2016/05/przestepstwo-znecania-sie-nad-zwierzetami.html (dostęp: 3 lipca 2016).

¹³ Orzeczenie z 22 października 2013 r., II K 224/13.

w art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt może być popełnione tylko umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Znęcaniem się jest każdy z wymienionych w art. 6 ust. 2 ustawy sposobów bezpośredniego postępowania w stosunku do zwierzęcia, które muszą być objęte zamiarem bezpośrednim sprawcy. Zamiar odnosi się do samej czynności sprawczej, a nie do spowodowania cierpień lub bólu. Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie istotne jest rozumienie pojęcia „znęcania się nad zwierzętami” oraz charakterystyka strony podmiotowej tego przestępstwa. Sam SN wskazuje, iż przy ustalaniu, czy dane zachowanie stanowi znęcanie się nad zwierzęciem w myśl obecnie obowiązującej ustawy o ochronie zwierząt, można stosować posiłkowo poglądy wypracowane przez doktrynę i orzecznictwo na gruncie przepisu art. 184 k.k. z 1969 r. i art. 207 k.k. z 1997 r.

Oczywiście, sądy powinny brać pod uwagę nowsze orzecznictwo SN, które wskazuje, jak należy rozumieć pojęcie „znęcania się” oraz przedmiotu czynności wykonawczej¹⁴. Racjonalny prawodawca posługuje się tym samym terminem „znęcanie się” w k.k. w odniesieniu do ludzi i w ustawie o ochronie zwierząt w odniesieniu do zwierząt. Prawodawca musiał dopuścić stosowanie analogii w zakresie, w jakim literalna wykładnia tego pojęcia to dopuszcza. Sąd rozpatrujący przedmiotową sprawę, opierając się na bogatym orzecznictwie SN w tym zakresie, wskazał, że znęcanie się ze swej istoty polega na tym, iż sprawca chce zadać pokrzywdzonemu cierpienie fizyczne lub moralne, dokuczyć mu, czy też poniżyć, dlatego też godzenie się sprawcy na taki charakter zachowania się nie jest wystarczające do przypisania popełnienia występku z art. 184 § 1 k.k. Przestępstwa znęcania się ze wskazanego artykułu można dopuścić się tylko z zamiarem bezpośrednim. O ograniczeniu strony podmiotowej umyślności w postaci zamiaru bezpośredniego przesądza również znamię czasownikowe. Intencjonalne „znęca się”, charakteryzujące szczególne nastawienie sprawcy, winno odnosić się do znęcania się zarówno nad ludźmi, jak i nad zwierzętami. Trzeba mieć na uwadze, że SN nie podziela poglądu prawnego wskazującego na możliwość popełnienia przestępstwa znęcania się nad zwierzętami również z zamiarem ewentualnym. Sąd rozpatrujący sprawę podkreślił, podpierając się tezami zawartymi w orzecznictwie SN, że o przyjęciu znęcania rozstrzygają społecznie akceptowane wartości, które wyrażają się w normach etycznych i kulturowych. Sąd przyjął wręcz za oczywiste, iż w przypadku zwierząt istnieją trudności z dowodzeniem faktu na temat odczuwania przez zwierzęta cierpienia fizycznego, a nawet psychicznego. Dla sądu bezsprzecznym w sprawie pozostało, iż wyłącznym celem i zamiarem oskarżonego, który zadawał uderzenia psu pokrzywdzonych, był zamiar udaremnienia jego ataku przy pomocy trzymanego w ręku szpadla. Pies po raz kolejny przejawiał tego typu agresywne zachowanie wobec przypadkowych osób, nie miał nadzoru, był także bez kagańca. Sąd stwierdził również, iż oskarżony, będący zdrowym i silnym mężczyzną, mógł zadać psu poważniejsze obrażenia. W związku z tym sąd uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

¹⁴ Por. M. Mozgawa, *Prawnokarna ochrona zwierząt*, Lublin 2001, s. 16–20.

Osoby, które dopuszczają się agresji wobec zwierząt, są potencjalnie groźne dla ludzi. Jako przykład możemy podać wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 22 czerwca 2006 r.¹⁵ w sprawie o przestępstwo znęcania się nad rodziną. Sprawca zabił w odstępstwach czasu dwa zwierzątka należące do członków rodziny. Osobnik, strzelając z wiatrówki, uśmiercił kanarka i świnkę morską. Zwierzęta te należały do jego dzieci. Był to element psychicznego znęcania się nad członkami własnej rodziny. Sąd powołał się na ustawę o ochronie zwierząt, która w art. 33 ust. 1 wymienia przypadki uzasadniające uśmiercanie zwierząt. Żadna z przesłanek wymienionych w ustawie nie wystąpiła na gruncie niniejszej sprawy. W tej sytuacji zachowanie oskarżonego było całkowicie nieuzasadnione i niczym nieusprawiedliwione. Biorąc pod uwagę różne daty tych czynów, rozmiary zwierząt i wielkość śrutu, należało wykluczyć, aby zachowanie sprawcy było przypadkowe. Strzelając do kanarka i świnki morskiej, umyślnie je uśmiercił. Ocena zachowania sprawcy prowadziła do wniosku, jak słusznie uznał sąd orzekający, że świadomie i umyślnie uśmiercił te zwierzęta i był to element, powtórzmy, psychicznego znęcania się nad członkami swojej rodziny. Jego działanie było podyktowane również chęcią sprawienia przykrości członkom rodziny, zademonstrowania swej siły, poczucia bezkarności i podporządkowania ich swojej woli. Zastosowana w tym przypadku przemoc skierowana została do otoczenia osób pokrzywdzonych, czyli zwierząt, i miała na celu oddziaływanie na ich świadomość oraz wolę. Podzielając argumentację skarżącego, że te czyny były elementami znamion przestępstwa znęcania się, określonego w art. 207 k.k., i jednocześnie wypełniły znamiona przestępstwa określonego w art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, w tym przypadku przyjęto konstrukcję kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy w oparciu o treść art. 11 § 2 k.k.¹⁶

Powstaje jeszcze kwestia „szczególnego okrucieństwa” w zakresie znęcania się nad zwierzętami i zabicia zwierzęcia. Ustawa o ochronie zwierząt zawiera definicję w art. 4 pkt 12 „szczególnego okrucieństwa zabijającego zwierzę”. Przez to pojęcie rozumie się „przedsięwzięcie przez sprawcę działań charakteryzujących się drastycznością form i metod zadawania śmierci, a zwłaszcza zadawania śmierci w sposób wyszukany lub powolny, obliczony z premedytacją na zwiększenie rozmiaru cierpień i czasu ich trwania”. Brakuje jednak definicji samego znęcania się ze szczególnym okrucieństwem. Uznanie danego zachowania człowieka za znęcanie się nad zwierzęciem ze szczególnym okrucieństwem poprzedzone musi być analizą sposobu działania sprawcy, czasu trwania dręczenia, rozmiaru cierpienia zwierzęcia, wyrządzonej mu krzywdy. W tym miejscu należy ponowić pytanie (por. rozważania w części I dotyczącej świadomości zwierząt), czy w stosunku do zwierząt możemy mówić o cierpieniu psychicznym (moralnym). Pytanie to wywołuje sam tekst ustawy o ochronie zwierząt, w definicji ustawowej jest bowiem

¹⁵ II AKa 199/06.

¹⁶ M. Kamiński, *Przemoc w rodzinie a przestępstwo znęcania się unormowane w art. 207 kk*, „Kwartalnik Naukowy” 19, 2014, nr 3, s. 213.

mowa o zadawaniu zwierzęciu bólu i cierpienia. W stosunku do zwierząt śmiało można mówić o cierpieniu moralnym. Jak wiemy, wśród sposobów znęcania się nad zwierzęciem ustawodawca wymienił porzucenie zwierzęcia czy złośliwe jego drażnienie. Zachowania człowieka, które nazwalibyśmy porzuceniem lub drażnieniem, nie zawsze będą związane z bólem fizycznym — zwierzę niedługo po porzuceniu może zostać przygarnięte przez innego człowieka. Porzucenie czy drażnienie zwierzęcia mogą spowodować jednak poczucie osamotnienia, braku bezpieczeństwa, które można nazwać cierpieniem psychicznym. Porzucenie zwierzęcia będzie zatem stanowiło przestępstwo niezależnie od tego, czy zwierzęciu sprawiło ono ból fizyczny, czy też nie¹⁷. Zgodnie z Powszechną deklaracją praw zwierząt porzucenie zwierzęcia, które uprzednio zostało wybrane przez człowieka na jego towarzysza, stanowi akt okrutny i nikczemny. Pokrewna temu zjawisku u zwierząt socjalnych jest potrzeba życia w zbiorowości¹⁸.

Ukształtowany w doktrynie i orzecznictwie pogląd, że przestępstwo znęcania się nad zwierzętami można popełnić wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, ogranicza karalność znęcania się do czynów „sadystrycznych” i w zasadzie depenalizuje główne i powszechne przejawy znęcania się nad zwierzętami. Wyliczonym w art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt czynom znęcania się trudno jest przypisać zamiar bezpośredni sprawiania bólu i cierpienia. Wskazane przez prawodawcę czyny są typowe, bo związane z powszechnym utrzymaniem, obrotem i wykorzystaniem zwierząt. Powinna zostać dopuszczona możliwość popełnienia tych czynów z art. 6 ust. 2 z zamiarem ewentualnym, natomiast czyny popełnione z zamiarem bezpośrednim sprawiania bólu i cierpienia stanowić powinny przestępstwo kwalifikowane, zagrożone karą o wyższej górnej granicy¹⁹.

Przychylamy się do twierdzenia, iż los zwierząt dużo mniej zależy dziś od ich indywidualnych użytkowników, działających na nie bezpośrednio, a znacznie bardziej od zinstytucjonalizowanych struktur gospodarczych i administracyjnych. O tyle też wzrosło znaczenie czynów zaniedbania podczas kierowania i nadzoru, popełnianych z zamiarem ewentualnym. Zmieniła się więc rola przepisów karnych ochrony zwierząt. Przed 100 laty była to głównie reakcja na ekscesy wobec panujących wówczas niepisanych norm traktowania zwierząt. Obecnie przepisy karne mają głównie rolę gwarancji przestrzegania licznych szczegółowych norm i procedur traktowania zwierząt, a ich rola powinna być wzmocniona²⁰.

¹⁷ P. Skuczyński, A. Zientara, *op. cit.*, s. 208–209.

¹⁸ J.A. Chmurzyński, *Etyczne zasady pracy w naukach behawioralnych*, [w:] *Eksperymenty na zwierzętach. Wspólna Konferencja Komitetu Etyki w Nauce PAN i Komisji Etyki Medycznej PAU. Warszawa 21 listopada 1994 r.*, Kraków 1995, s. 39–48.

¹⁹ *Raport o problemie bezdomnych zwierząt*, s. 86.

²⁰ *Ibidem*, s. 87.

BULLYING ANIMAL IN THE DOCTRINE OF CRIMINAL LAW
AND THE JUDICIAL DECISIONS — A FEW REMARKS BY WAY
OF INTRODUCTION TO THE DISCUSSION
ON THE LEGAL PROTECTION OF ANIMALS

Summary

Legal protection of animals in Poland is becoming more and more important, which is probably contributed to international regulations and, which cannot be marginalized, the EU. This text is an introduction to the legal protection of animals. Two groups of problems are separated: first — an analysis of cruelty to animals, and secondly — the problem of mistreatment of animals in court decisions.